Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno. Sobota 10 go maja 1930 r. Nr 107.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DZIERŻAWA

Cukierni i hotelu przy Zakładzie Zdrojowym

w Druskienikach

jest do wzięcia na sezon kąpielowy od 15 maja do 30 września b. r. Warunki ustne i pisemne w Zarządzie Zdrojowym w Druskienikach. —s0

Stacja Ładowania Akumulatorów Radjowych i Samochodowych

Sprzęt radjowy

Kiersnowski, Krużołek i Łukaszewicz

INŻYNIEROWIE.

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 23, telefon 560. —4o

Polska Wytwórnia OBUWIA

WACŁAWA NOWICKIEGO

Wilno, ul. Wielka 30

na sezon letni poleca:

PLECIONKI, SANDAŁY, obuwie BREZENTOWE

MODA! GWARANCJA!

wykwintna KONFEKCJA i GALANTERJA

CENY NISKIE.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Sejm żąda zwołania sesji nadzwyczajnej.

Pismo do p. Prezydenta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W piątek o godz. 5 pp. p. marszałek Sejmu Daszyński wręczył na zamku pismo z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

W godzinach popołudniowych zebrali się przedstawiciele stronnictw centrowo - lewicowych na naradę, w czasie której dokonano ostatecznej stylizacji pisma do Pana Prezydenta.

Pismo to opiewa, jak następuje:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wbrew zapowiedziom obecnego prezesa Rady Ministrów p. Walerego Sławka nie uznał dotąd Pan Prezydent za wskazane odwołać się drogą nowych wyborów do decyzji kraju w sprawie coraz bardziej pogłębiających się konfliktów pomiędzy większością parlamentarną a dzisiejszym systemem rządzenia. Stałe zaś pogorszanie się stanu gospodarczego państwa, bezrobocie i nędza ludności wsi i miast wymagają bezwględnie ustalenia i ujawnienia przez rząd planu walki z kryzysem. Wymagają nietylko zarządzeń administracyjnych, ale przedewszystkiem wytężonej pracy ustawodawczej, zahamowanej w Polsce w sposób sztuczny od blisko 4 lat.

„Już w toku sesji zwyczajnej rozpoczęte zostały prace Sejmu nad reformą systemu podatkowego, nad rozpatrzeniem zalegających gospodarczych umów międzynarodowych, nad uporządkowaniem gospodarki finansowej państwa w zakresie kredytów dodatkowych, zamknięć rachunkowych, sprawozdań Najw. Izby Kontroli Państwa: prace te winny być możliwie rychło doprowadzone do końca".

„Nie może też Sejm obecny, powołany do przeprowadzenia rewizji Konstytucji, przerywać na długie miesiące swej działalności w tej dziedzinie. Oczekują również dalszej pracy Sejmu projekty ustaw niezbędnych dla organizacji wewnętrznej państwa i dla potrzeb ludności".

„Sejm ponosi w myśl Konstytucji w zakresie swej kompetencji odpowiedzialność za losy kraju, zwłaszcza w okresie ciężkiego kryzysu. W poczuciu tej odpowiedzialności i w przekonaniu, że istotne odbycie sesji nadzwyczajnej jest w tych warunkach pierwszorzędną koniecznością państwową, zwracamy się do Pana Prezydenta — na podstawie art. 25 Konstytucji — z żądaniem zwołania w terminie prawnie przepisanym sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Warszawa dn. 9 maja 1930 r.

Następuje 149 podpisów, a więc o jeden więcej aniżeli wymaga ustawa.

Konferencja P. Prezydenta z p. marsz. Daszyńskim trwała trzy kwadranse.

KOMUNIKAT KLUBU NARODOWEGO.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wieczorem sekretarjat Klubu Narodowego wydał komunikat następujący:

„Klub Narodowy już dn. 29 marca, w dniu zamknięcia zwyczajnej sesji Sejmu, wypowiedział się za zwołaniem sesji parlamentarnej.

Żądanie to ponowił Klub uchwałą w dn. 2 maja, wskazując w szczególności na sprawę przekazaną Sejmowi przez Trybunał Stanu i potrzebę rychłego załatwienia reformy podatku obrotowego, jak również konieczność zupełnego wyjaśnienia normalnych stosunków politycznych w państwie.

W dn. 9 maja zwróciło się do Klubu Narodowego sześć stronnictw parlamentarnych lewicy i środka z propozycją podpisania pisma do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, łącznie z motywami tego żądania.

Zdaniem Klubu Narodowego, zamieszczenie motywów jest w danym wypadku zbyteczne, a ponadto sformułowanie tych motywów, nie we wszystkiem odpowiada zapatrywaniom Klubu na zadania i charakter sesji, która ma być zwołana.

Ponieważ ustalenie wspólnych motywów wymagałoby narad, co odwlokłoby wniesienie pisma do Pana Prezydenta, Klub Narodowy nie zamieścił swych podpisów pod tem pismem

Stanowisko Klubu Narodowego jest w tej sprawie dostatecznie znane, a liczba podpisów, złożonych przez inne kluby, była wystarczająca.

Narady na Zamku.

Nominacja p. Kwiatkowskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premjer Sławek był w południe przyjęty na półtora-godzinnej audjencji na Zamku.

Omawiano sytuację polityczną.

Wynikiem tej audjencji była nominacja kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego na ministra tegoż resortu.

P. Kwiatkowski, kierownik polityki gospodarczej obecnego rządu, jest przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Ministrów i prawdopodobnie będzie mianowany wicepremjerem.

Kiedy zapadnie wyrok Sądu Najwyższego w sprawie wyborów w Wilnie.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek Sąd Najwyższy wyda decyzję w sprawie protestów przeciw wyborom w Wilnie i Pińsku.

Napad bojówki sanacyjnej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po wiecu Stronnictwa Chłopskiego w Dynowie pod Przemyślem bojówka sanacyjna napadła na wsiadających do samochodu posłów tego stronnictwa Opolskiego i Pawłowskiego i obito ich.

Pos. Pawłowski został tak zmasakrowany, że pos. Opolski był zmuszony odwieść go do szpitala w Przemyślu.

Po zgonie sen. Poznera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W miejsce zmarłego senatora Poznera mandat senacki obejmie p. Stanisław Radek, sekretarz rady miejskiej w Sosnowcu.

Spadek zapasu walut w Banku Polskim

WARSZAWA. W ciągu czterech miesięcy r. b. zapas walut w Banku Polskim zmniejszył się o 191 mil. zł., t. j. prawie o 20 proc. W roku 1928 mimo wielkiego deficytu w bilansie handlowym (854 mil. zł.) zapas walut spadł tylko o 79 mil. zł., w roku 1929 ubytek walut wyniósł — 108 mil. (saldo bierne bilansu handlowego 298 mil. zł.).

Odpływ walut mimo czynnego bilansu handlowego tłumaczy się brakiem kredytów zagranicznych, utratą przez kupiectwo kredytu zagranicą, tak, że kupuje się za gotówkę.

Pokłosie imieninowe.

KRAKÓW, 9.V. (Pat.). Dziś odbyła się w sądzie grodzkim w Krakowie rozprawa przeciwko 13 stutendom wyższych uczelni w Krakowie, oskarżonym w związku z zajściami, które miały miejsce w przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego, t. j. 18 marca b. r. Akt oskarżenia zarzuca im kolportaż odezw nielegalnych, należenie do tajnej organizacji, przeszkadzanie w służbie organom publicznym i t. d. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sędzia ogłosił w godzinach popołudniowych wyrok, zasądzający 6-ciu oskarżonych na grzywnę w wysokości 50 zł. każdego, jednego za namawianie do wstąpienia do tajnej organizacji—na 5 dni aresztu z zawieszeniem kary na jeden rok, 4-ch zaś pozostałych uwolniono od winy i kary. Prokurator wniósł odwołanie zarówno od uwolnienia, jak i od zbyt niskiego wymiaru, obrońcy oskarżonych zaś wnieśli zażalenie nieważności.

Pożyczka budowlana.

WARSZAWA, 9. V. (Pat). W dniu 9 b. m. odbyło się w gmachu P.K.O. pierwsze posiedzenie syndykatu gwarancyjnego pierwszej premjowej pożyczki budowlanej, pod przewodnictwem prezesa PKO. dr. Grubera. Na posiedzeniu przyjęto umowę syndykacką oraz projekt umowy z Ministerstwem Skarbu w sprawie sprzedaży przez syndykat całkowitej kwoty pierwszej serji emitowanej pożyczki. Zapisy na obligacje powyższej pożyczki przyjmować będą instytucje, wchodzące w skład syndykatu i ich oddziały oraz wszystkie urzędy pocztowe na terenie państwa. Całą wyłożoną kwotę pożyczki w sumie 50 miljonów złotych w złocie banki pokryły ze znaczną nadwyżką. Nadmienia się, że w skład syndykatu wchodzą najpoważniejsze banki polskie.

Niemiecki minister gospodarki o sprawach celnych.

BERLIN, 9.5. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej zabrał głos minister gospodarki Dietrich, który między innemi oświadczył co następuje: W niemieckim systemie celnym nie możemy narazie nic zmienić, ponieważ traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonemi A. P. wiąże nas do dnia 1 października 1935 roku systemem klauzuli największego uprzywilejowania. Po tym terminie będziemy musieli przejść do innego systemu. Dlatego musimy sobie na okres po 1 października 1935 zostawić wolną rękę. Będziemy musieli nawiązać stosunki gospodarcze z państwami, leżącemi między Rosją i Niemcami oraz z państwami sukcesyjnemi Austrji, zwłaszcza z Polską i Rumunją.

Musimy przedsięwziąć wszystko, aby z państwami temi (Polska i Rumunja mają 50 miljonów mieszkańców) dojść do porozumienia. Układy z Austrją i Polską znajdują się już w Radzie Państwa Rzeszy i wkrótce wejdą pod obrady Reichstagu. Pewną troskę sprawia nam jesze traktat z Finlandją.

Niemcy zbroją się.

PARYŻ, 9.5 (Pat.) „Journal des Débats" wyraża zaniepokojenie z powodu przyjęcia przez komisję finansową Reichstagu projektu budżetu Reichswehry. Znaczna podwyżka kredytów na wojsko pozwala—według autora artykułu p. Bourget — przypuszczać, że Reichswehra przygotowuje się do odegrania zupełnie innej roli, niż ta, którą wyznaczył jej traktat wersalski i która polegać miała wyłącznie na utrzymywaniu porządku wewnątrz kraju i pełnieniu na granicy służby policyjnej. Do czego więc wobec tego — zapytuje dziennik — służą różne komisje nadzorcze i porozumiewawcze, ustalone przez Ligę Narodów, jeżeli niezdolne są one do usunięcia poważnych i słusznych podejrzeń, które mimowoli powstają w umysłach?

Po ratyfikacji układów haskich.

PARYZ, 9.5. (Pat). Dzisiaj o godz. 17.30 w gabinecie Brianda odbyło się podpisanie protokółu złożenia do ratyfikacji układów haskich. Podpisy swe złożyli oprócz Brianda ambasadorowie Belgji, Włoch i Anglji. Następnie Briand wydał herbatę dla ambasadorów mocarstw, które podpisały protokół.

Konferencja ministrów Małej Ententy.

PRAGA, 9.5. (Pat). — Według oficjalnych informacyj doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbędzie się zgodnie z poprzednią zapowiedzią w połowie czerwca na jeziorze Szczyrbskiem w Tatrach. Przedmiotem konferencji będzie głównie problem reparacyj wschodnich i wpływu ich na uregulowanie stosunków państw Małej Ententy z Węgrami. Równocześnie odbędzie się konferencja Małej Ententy prasowej.

Delegacja organizacyj naukowych u prez. Masaryka.

PRAGA, 9-5. (Pat.) Prezydent Masaryk przyjął wczoraj na specjalnej audjencji delegacje wszystkich organizacyj naukowych Czechosłowacji, mianowicie czeskich, słowackich, niemieckich, polskich, węgierskich i Rusi Podkarpackiej. Przedstawiciele poszczególnych związków wygłosili przemówienia w swoim języku ojczystym, na które prezydent Masaryk odpopowiedział we wszystkich pięciu językach. Ze strony polskiej przemówił prezes towarzystwa nauczycieli polskich w Czechosłowacji Jan Chromik z Friedrichstadtu, ktory mówiąc przedewszystkiem na temat tolerancji, podkreślił, że oznacza ona zrozumienie dla potrzeb wszystkich narodowości, tworzących państwo i zabrania uciskać słabych przez silnych. Na przemówienie to odpowiedział prezyddent Masaryk po polsku. Podkreślił on wiarę w ducha tolerancji narodowości polskiej,

Z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie

TUNIS, 9.5. (Pat). W pierwszym dniu kongresu eucharystycznego w Kartaginie kardynał Hlond odprawił mszę św., w czasie której udzielił komunji świętej dzieciom. Po południu odbył się pochód 7 tysięcy dzieci, z palmami w rękach, do byłego amfiteatru w Kartaginie, gdzie zebrało się 30 tys. pielgrzymów. Wieczorem odbyło się ogólne zebranie w bazylice. Przez całą noc trwała adoracja w katedrze, rozpoczęta przez sekcję polską.

Wrzenie w Hiszpanji.

SEWILLA. 9.5. (Pat.). Rektor uniwersytetu zarządził wznowienie wykładów. Między studentami, należącymi do różnych obozów, doszło do starcia, w czasie którego wymienione zostały strzały. Jeden student został ciężko ranny. W następstwie tego incydentu uniwersytet został zamknięty.

Sytuacja w Indjach.

LONDYN, 9.5. (Pat). — „Daily News" donosi z Bombaju, że kobiety i dzieci europejskie zostały przetransportowane dwoma pociągami z miasta Sholapur, a to ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające im w razie dalszego pozostawania w mieście. Korespondent tegoż dziennika zaznacza, że rozruchy w Sholapur miały bardziej poważny charakter, niż na początku akcji biernego oporu. W czasie wczorajszych rozruchów w Sholapur zamordowano 6 policjantów. Tłum oblał naftą ciała zabitych, poczem podpalił je.

LAHORE, 9. V. (Pat). **Sekretarz generalny kongresu Gopichand aresztowany został** wczoraj pod zarzutem prowadzenia organizacji antyangielskiej.

Drobne wiadomości.

Krwawy zatarg bandytów z policją.

KRAKÓW, 9.5. (Pat). Wczoraj w jednej z restauracji przy ul. Kamiennej, 5-ciu osobników wywołało awanturę. Wezwany przodownik 6 komisarjatu, Stanisław Rug, został w czasie interwencji napadnięty przez awanturników i raniony w głowę, poczem zaatakowany został na ulicy przez niejakiego Franciszka Trębacza, który uderzył go tępem narzędziem w głowę. Wówczas przodownik Rug, w obronie własnej, użył bagnetu, którym ranił w szyję Trębacza. Trębacz zmarł natychmiast. Rannego przodownika odwieziono do szpitala. W toku dochodzenia zostało przytrzymanych 3 ch sprawców awantury.

Katastrofa lotnicza.

LWÓW, 9.5. (Pat). Dzienniki donoszą, że wczoraj rano w Rzęśnie Polskiej, obok Lwowa, wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z Warszawy, zmuszony był do lądowania wskutek defektu motoru. W ostatniej chwili pilot stracił panowanie nad maszyną i aparat runął ze znacznej wysokości na ziemię. Tylko dzięki temu, że samolot spadł na bagno, lotnicy wyszli cało. W ciągu dnia wydobyto samolot z grzęzawiska.

Uwięzienie posła.

ŁÓDŹ, 9 5. (Pat.). Jak donosi łódzka „Republika" w dniu wczorajszym poseł Warski który niedawno został aresztowany za strzelanie do policji w Łodzi, został wczoraj w godzinach wieczornych przywieziony do Piotrkowa i osadzony w miejscowem więzieniu.

Skutki trzęsienia ziemi.

LONDYN, 9.5. (Pat.). Według urzędowych doniesień w sprawie trzęsienia ziemi w Birmanji, zginęło w Pegu około 300—400 ludzi, a w Rangonie 46 osób jest zabitych i około 200 rannych.

Zapadanie się ziemi.

BERLIN, 9.V. (Pat). Wstrząśnienie ziemi w Vienenburgu do tej pory nie ustało. Położenie raczej się pogorszyło. Przestrzeń zamknięta dla ruchu komunikacyjnego musiała być powiększona. W jednem miejscu utworzył się lej o przekroju 75 metrów. Szofer, zbliżający się automobilem do jednej z kopalń, leżących w pobliżu, spostrzegł nagle przed sobą przepaść. W ostatniej jednak chwili zdołał jeszcze powstrzymać auto, wysiąść z czterema pasażerami i uciec. Autobus zsunął się w otwór leja, który powiększa się coraz bardziej. Niektóre odcinki szyn na torach kolejowych, przechodzących przez Vienenburg, wiszą w powietrzu. W wielu innych miejscach tory kolejowe bardzo ucierpiały. Budynki, w których mieściła się dyrekcja jednej z kopalń potasu zostały opróżnione, liczyć się bowiem należy z większem zapadaniem się ziemi. Los kopalni jest niepewny.

W niedzielę, 11 b. m., odbędzie się

poświęcenie nowej siedziby

Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet, Klubu Narodowego, oraz Klubu Młodych Str. Nar. i Ob. W. P. przy ul. Orzeszkowej 11.

O godz. 11¾ (trzy kw. na dwunastą) odbędzie się Msza św. w kościele św. Jerzego, o godz. 12½ poświęcenie lokalu, oraz uroczyste posiedzenie.

Na uroczystość tę przybywa z Warszawy p. Joachim Bartoszewicz, prezes Stronnictwa Narodowego.

Zarządy wyżej wymienionych organizacyj zapraszają wszystkich członków i sympatyków do przybycia na Mszę św., oraz wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia lokalu.

Sesja nadzwyczajna.

Paląca kwestja zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną lub nowych wyborów zbliża się do rozstrzygnięcia.

Zapowiedź premjera Sławka o zamierzonem rozwiązaniu Sejmu nie została zrealizowana, jak zresztą niejedna już zapowiedź rządów pomajowych. Zapowiedź nowych wyborów była, jak to przewidywaliśmy, jedynie manewrem taktycznym użytym w celu powstrzymania opozycji od złożenia żądania zwołania sesji nadzwyczajnej. Manewr ten nie udał się jednak. Zamiast spodziewanego zastraszenia opozycji, zapowiedź wyborów spotkała się wśród stronnictw opozycyjnych z żywem zadowoleniem, a jednocześnie z niedowierzaniem, czy rząd na taki krok się zdecyduje przy dzisiejszych nastrojach w kraju.

Rozwiązanie Sejmu dotąd nie nastąpiło, wobec czego zostało wystosowane żądanie zwołania Sejmu na podstawie art. 25 Konstytucji.

Co do konieczności zwołania sesji nadzwyczajnej niema wśród ugrupowań opozycyjnych żadnej różnicy. Sesję nadzwyczajną uznają za niezbędną zarówno Stronnictwo Narodowe, jak i stronnictwa środka, jak i lewica. Jeżeli istnieją pomiędzy stronnictwami opozycyjnemi różnice, co do sesji nadzwyczajnej, to leżą one nie w płaszczyźnie zwoływania czy niezwoływania Sejmu, tylko w płaszczyźnie bardziej lub mniej zdecydowanej taktyki w czasie trwania sesji sejmowej.

Stronnictwo Narodowe, które o szkodliwości systemu pomajowego było przekonane zawsze i szczerze, z natury rzeczy jest bardziej zdecydowane i bardziej opozycyjne, niż te grupy, które brały udział w przewrocie majowym i dopiero później do sanacji się rozczarowały, lub też te, które będąc nawet w opozycji, uprawiały flirt z pewnemi odłamami, czy ludźmi obozu sanacyjnego.

Jak to wyjaśnia komunikat Klubu Narodowego, który podajemy na innem miejscu, klub ten powziął postanowienie o konieczności zwołania sesji nadzwyczajnej już dn. 29 marca, natomiast po zamknięciu sesji budżetowej.

W zakresie programu prac sesji nadzwyczajnej klub nasz idzie znacznie dalej, niż stronnictwa lewicy i środka. Nasi posłowie stawiają sprawy wyraźnie i uważają za konieczne zupełne wyjaśnienie dzisiejszej nienormalnej sytuacji politycznej i kładą silny nacisk nietylko na załatwienie palących konieczności gospodarczych, lecz również na niezmiernie ważną sprawę głośnych przekroczeń budżetowych, której załatwienie jest obowiązkiem Sejmu.

Nic więc dziwnego, że Klub Narodowy nie położył swych podpisów pod petycją zredagowaną przez Centrolew. Nie położył podpisów, bo, chociaż samo żądanie zwołania Sejmu jest również żądaniem Klubu Narodowego, to jednak redakcja tego żądania klubowi naszemu nie odpowiada.

Przedewszystkiem centrolew niepotrzebnie w petycji podał motywy zwołania Sejmu. Jest to w naszych warunkach, kiedy pewni ludzie wpływowi lubują się w swoistem interpretowaniu prawa, dość ryzykowne. Podanie w żądaniu zwołania sesji zarysu programu prac Sejmu, może być później wytłumaczone, jako ograniczenie prac sesji do tych tylko spraw. Art. 25 Konstytucji nie wymaga podawania motywów, a program prac sesji, to jest rzecz prezydjum Sejmu, które zwykle porządek dzienny ustala w porozumieniu z przywódcami klubów, a w sprawach przedłożeń rządowych w porozumieniu również z rządem.

Dalej motywy nie zawierają szeregu spraw poważnych, które Klub Narodowy uważa za konieczne.

Liczba podpisów pod żądaniem zwołania Sejmu jest dostateczna, Sejm więc musi być zwołany, o ile nie będzie rozwiązany. Rozwiązanie jest mało prawdopodobne, a więc należy przypuszczać, że sesja będzie zwołana.

Czy jednak nie będzie natychmiast odroczona, a później zamknięta? W dzisiejszych warunkach trudno przewidywać, jednakowoż zdaje się, że Sejm będzie obradował. Do takiej prognozy upoważnia nas między innemi fakt mianowania w dniu wczorajszym *kierownika* ministerstwa przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego, *ministrem* tego resortu i zapowiedziane mianowanie go wice-premjerem.

Jak wiadomo, pomiędzy ministrami gospodarczymi, a t. zw. pułkownikami były tarcia. Powodem tarcia była między innemi różnica zdań co do zwołania Sejmu. Ministrowie resortów gospodarczych widzą niezbędność sesji nadzwyczajnej. Mianowanie p. Kwiatkowskiego dowodzi, że stanowisko ministrów gospodarczych zwyciężyło, a więc Sejm będzie pracował.

Z prasy.

„Pedagogja" i „droga Mussoliniego".

Z okazji bliskiej, czwartej, rocznicy przewrotu majowego, analizuje sanacyjny „Przełom" bilans prac i usiłowań rządów pomajowych... Stwierdza on, że przed p. Piłsudskim w maju r. 1926 były dwie drogi: rewolucyjna (narzucenie nowego ustroju) i „pedagogiczna". Zdecydował się na tę drugą, którą „Przełom" tak charakteryzuje:

„Objąwszy faktycznie dyktaturę, formalnie pozostawił władzę w ręku czynników, powołanych do tego przez dotychczasową konstytucję. Stałym naciskiem na te czynniki — w chwilach niepowodzenia pedagogicznego nacisk ten przybiera formy szczególnie ostre — usiłuje spowodować ich wewnętrzne uzdrowienie i zmusić je, by same, z własnego przekonania i z własnej woli przeprowadziły te reformy, których potrzeba wywołała zamach i przewrót majowy".

Droga ta jednak dziś zawodzi. Cóż więc robić?

„Nawrót z tej drogi na drogę Mussoliniego — coraz trudniejszy, obecnie bodaj spóźniony i chyba nie wskazany. Zamachy powtarzać trudno. Nie dają się przeprowadzać na raty. Trzeba kroczyć po obranej drodze pobudzania świadomości całego społeczeństwa w kierunku reformy. Ale trzeba kroczyć konsekwentnie, zasadniczo, nie gardząc pod tym względem próbami współpracy ze stronnictwami dotychczasowemi".

Wieje z tych słów bardzo wiele pesymizmu i rozczarowania. „Pedagogja" pomajowa zawiodła, „droga Mussoliniego" zawalona została gruzami klęsk i błędów, jeśli już nie nazywać tego inaczej... A więc? Należałoby chyba umieć wyciągać logiczne wnioski. „Przełom" tego jeszcze nie potrafi. Należy dodać, że „Przełom" jest organem Zjednoczenia Pracy Miast i wsi.

Po Gdyni.

Z deszczu pod rynnę.

Jest rzeczą znamienną, że „Kurj. Por." (nr. 125) zmuszony jest porzucić kłamliwe doniesienia urzędowe i zbliżone do nich w sprawie zajść w Gdyni, jako zupełnie zbite udowodnieniem nieprawdy, a wycofuje się już tylko na takie stanowisko:

— „Kto zawinił?. W pierwszym rzędzie zawinili ci, którzy Gdynię i dzień 3 maja obrali za teren i datę do manifestacji nie ogólno-państwowej, ale partyjnej. Tłumaczyć to można tylko tem szczególniejszem nastawieniem umysłu, które przeciwstawia ideę narodową idei państwowej, które ideę narodową monopolizuje jako własność jednego stronnictwa i dla którego niema ojczyzny poza własnem stronnictwem, nastawieniem umysłowem wszelkiego rodzaju nacjonalizmów".

Zajmujące jest tu tylko wycofywanie się z kłamstw doniesień urzędowych o przebiegu, choćby kosztem tak głupiego twierdzenia, jak to, że dzień 3-ciego maja w Gdyni nie nadaje się na wielki zjazd młodzieży z całego kraju pod hasłem obrony dostępu do morza.

Reszta wywodów „Kurj. Por." jest... wyręczeniem pism niemieckich w twierdzeniu, że młodzież chce wojny z Niemcami, do czego p. Ehrenberg dochodzi niezmiernie pociesznemi naciąganiami i łamańcami.

Razem biorąc, przy wydostawaniu się z głupoty doniesień urzędowych z Gdyni, brnięcie w inne głupstwa równie niezaszczytne.

Jeszcze o p. Carze i o p. Libermanie.

„Robotnik" wraca jeszcze do głośnej niedawno sprawy „honorowej" pomiędzy p. ministrem Carem a posłem Libermanem. Organ socjalistyczny powołuje się na otrzymane listy, jak twierdzi, od swych przyjaciół wojskowych, a z listów tych wysnuwa następujące uwagi:

Chodzi o to, że p. Car wogóle nie posyłał żadnych świadków" do tow. Libermana; gdy p. Car uczuł się obrażony artykułem tow. Libermana — nie żądał wcale t. zw. satysfakcji honorowej, tylko napisał prywatny list obelżywy; poczem, otrzymawszy równie ostrą odpowiedź, zaprosił dwóch przyjaciół, którzy mu wystawili świadectwo „prawomyślności honorowej".

Zgadzamy się w zupełności z autorami listów, że takiego sposobu załatwiania spraw honorowych nie przewiduje żaden „kodeks honorowy", nawet „samego" p. Boziewicza; z naszego punktu widzenia nie przewidują tego również żadne obyczaje, obowiązujące w zarysach ogólnych w społeczeństwach kulturalnych.

Ubezpieczenia społeczne.

Wszyscy w Polsce utyskują na niezwykły ciężar ubezpieczeń społecznych, ale bodaj niewielu zdaje sobie sprawę, jak ta sprawa wygląda w cyfrach. „Il. Kurjer Codzienny" przed paru dniami przytoczył interesujące obliczenie:

Pracownik, otrzymujący 250 zł. miesięcznie daje państwu dochód 57 zł. zł. rocznie. Kasa Chorych ciągnie jednak z faktu istnienia tego pracownika zarabiającego 250 zł. miesięcznie, 263,28 zł. rocznie, instytucja ubezpieczeniowa 211,20 zł., fundusz bezrobocia 22,80 zł., czyli razem 497 zł. 28 gr. Instytucje ubezpieczeń społecznych otrzymują więc niemal 10 razy tyle, co państwo.

Ileż więcej przypada stosunkowo na pracownika, zarabiającego dwa razy tyle, a jak mało w gruncie rzeczy otrzymuje tenże pracownik naprz. od Kasy Chorych przy dzisiejszym systemie funkcjonowania tej Kasy. Już byłby czas poważnie wejrzeć w ten stan rzeczy i przystąpić do naprawy.

Zryczałtowanie podatku obrotowego.

W dziedzinie podatkowej spotykamy się ze zjawiskiem, że im podatek jest sprawiedliwszy, tem wymiar jego jest kosztowniejszy, zaś częstokroć również uciążliwszy dla samego płatnika, gdyż pociąga za sobą konieczność bardzo ścisłej kontroli ze strony urzędów oraz dawania ciągłych wyjaśnień i informacyj przez płatnika. Dlatego bardzo często spotykamy się ze zjawiskiem, że właśnie ze strony podatników wywierany jest nacisk, by raczej wprowadzić podatki nawet mniej sprawiedliwe i mniej dokładnie ujmujące to, co naprawdę podatnik płacić powinien, byleby sam wymiar podatku był mniej uciążliwy, a styczność z urzędami skarbowemi była możliwie rzadka.

Typowym przykładem takiej dążności podatników do bardziej uproszczonych form podatku jest spotykana w wielu krajach dążność drobnych płatników podatku obrotowego do zryczałtowania tego podatku. Podatek obrotowy, w tej formie, w jakiej on istnieje w większości krajów, nie należy do podatków, któreby poszczególnych płatników obciążały proporcjonalnie do ich rzeczywistej możności płatniczej. Zwłaszcza trudno mówić o sprawiedliwości, jeśli chodzi o podatek obrotowy od drobnych przedsiębiorstw, które z reguły nie prowadzą ksiąg handlowych, co wywołuje częstokroć zupełnie dowolne określenie wysokości podatku. Ale nawet tam uznać należy, że normalny wymiar podatku będzie bliższy rzeczywistych obrotów, niż przy zryczałtowaniu, gdyż z samego pojęcia ryczałtu wynika, iż określa on tylko w przybliżeniu podstawę wymiaru, nie biorąc pod uwagę pewnych indywidualnych okoliczności poszczególnych przedsiębiorstw.

Fakt ten jednak nie osłabia nacisku podatników w kierunku zryczałtowania podatku obrotowego. Najjaskrawiej zjawisko to dało się zaobserwować we Francji, gdzie, po wieloletniej walce na terenie parlamentu, mogą żądać zryczałtowania podatku obrotowego właściciele przedsiębiorstw handlowych, których obrót nie przekracza 300 tys. franków rocznie, właściciele zaś innych przedsiębiorstw, o ile obrót ich przedsiębiorstw nie przekracza 400 tys. franków rocznie.

Nic też dziwnego, że w Polsce musiały powstać tendencje do zryczałtowania podatku obrotowego. W Polsce bowiem, podatek obrotowy jest dla drobnych płatników bardziej uciążliwy, niż w innych krajach, gdyż nasze urzędy skarbowe pozostawiają wiele do życzenia, w każdym razie dużo więcej, niż posiadające bardzo stare tradycje urzędy skarbowe francuskie, z drugiej zaś strony, drobny podatnik polski jest o wiele mniej przygotowany do ściślejszego współżycia z urzędami skarbowemi. — Dlatego w Polsce zryczałtowanie podatku obrotowego jest bardziej pożądane, niż gdziekolwiek.

Dokonanie tej zmiany form wymiaru podatku obrotowego od drobnych płatników jest o tyle ułatwione, że obecnie obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym, przewiduje już zryczałtowanie podatku obrorowego dla drobnych płatników w art. 76 w formie upoważnienia dla ministra skarbu. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy przewiduje, że ministerstwo skarbu może w każdym poszczególnym roku zdecydować, jakie kategorje przedsiębiorstw mają opłacać zryczałtowany podatek obrotowy. Dotychczas jednak ministerstwo w praktyce z tych przepisów nie skorzystało. Jednocześnie rozporządzenie opiera zryczałtowanie na kategorjach świadectw przemysłowych i handlowych, przyczem przewiduje jeden ryczałt dla przedsiębiorstw jednego rodzaju, np. przedsiębiorstw, zajmujących się sprzedażą chleba, posiadających jednę i tę samą kategorję świadectwa. Takie ujęcie uniemożliwia całkowicie zastosowanie ryczałtu, gdyż w ramach tej samej kategorji spotykamy przesiębiorstwa, zajmujące się tym samym rodzajem czynności handlowych, lub przemysłowych o rozmiarach bardzo różnych.

Klasyfikując obecnie przedsiębiorstwa do poszczególnych klas zryczałtowanego podatku, powinniśmy się opierać nie na obrocie, który miał miejsce w roku ostatnim, lecz na obrocie przeciętnym paru ostatnich lat, np. trzech ostatnich lat. Oparcie się bowiem na obrocie jednego tylko roku mogłoby prowadzić do wymiarów przypadkowych, gdyż obrót przedsiębiorstwa w poszczególnych latach może być wynikiem zupełnie przypadkowych przyczyn, a nie objawem stałej żywotności gospodarczej.

Takie zryczałtowanie obowiązywać by mogło przez dwa—trzy lata, poczem nastąpiłoby nowe zakwalifikowanie przedsiębiorstw do poszczególnych klas zryczałtowanego podatku na podstawie domniemanych obrotów. Od decyzyj kwalifikujących w przyszłości poszczególne przedsiębiorstwa do odpowiednich klas nie byłoby odwołania, natomiast podatnik po doręczeniu tej decyzji mógłby w określonym terminie zrzec się zryczałtowania i podlegać normalnemu trybowi wymiarowemu.

Z kwestją samego zryczałtowania wiąże się ściśle, wobec niesłychanie ciężkiego położenia drobnych przemysłowców i kupców, sprawa pewnych ulg materjalnych, a nie tylko formalnych dla tych podatników. Da się to osiągnąć w sposób dwojaki:

1) przez zastosowanie przeciętnych obrotów za trzy ostatnie lata, a nie za rok ostatni, gdyż, jak wiadomo, wysokość obrotów była przez urzędy skarbowe stale podnoszona;

2) przez zastosowanie i proc. stawki podatkowej zgodnie z projektem noweli do podatku przemysłowego, uchwalonym przez komisję skarbową Sejmu.

Na takich zasadach oparty projekt zryczałtowania podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw przyniósłby rzeczywistą ulgę drobnym płatnikom, a to z jednej strony przez zwolnienie od szeregu uciążliwych formalności oraz przez ustalenie wysokości podatku na przeciąg paru lat, co uwolni podatników od przykrych niespodzianek i ułatwi przeprowadzenie kalku acji handlowej, z drugiej zaś strony przez efektywne obniżenie wysokości podatku. Jednocześnie projekt ten odpowiada interesom państwa, gdyż obniżenie, zresztą nie takie znaczne, dochodów skarbowych z tego tytułu jest koniecznością ze względu na krytyczne położenie podatników, natomiast uproszczenie w wymiarze pozwoli na poczynienie oszczędności oraz na dokładniejszy wymiar podatków od innych płatników.

Z Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Zwichnięcie porozumienia.

Dnia 1-go czerwca 1929 zasłużone i szeroko rozgałęzione C. T. R., które istniało od r. 1907 a tradycjami sięgało do Towarzystwa Rolniczego z r. 1857 pod przewodnictwem Andrzeja Zamoyskiego, połączyło się ze Zw. Kół. Roln., lewicowem a ostatnio zostającem pod wpływem lewicowych czynników obozu rządzącego. Sprawa połączenia budziła w C. T. R. duże nieufności i wątpliwości. W imię hasła wspólnej pracy rolniczej jednak dokonano połączenia w Centr. Tow. Org. i Kół. Roln.

Wedle uchwał przed połączeniem oraz statutu Centr. Tow. Rolnicze, wkładające wielekroć więcej w nową organizację, zabezpieczyło się przez dwuletni okres przejściowy, w którym władze składają się w równej liczbie z przedstawicieli obu organizacyj dotychczasowych, jednak z tem, że prezesem zostaje przedstawiciel C. T. R., mianowicie dotychczasowy wieloletni prezes p. Kazimierz Fudakowski.

Już po pół roku próby współżycia, w styczniu b. r., wybuchł zatarg w Prezydjum z powodu dążeń ze strony dawnego Zw. Kół. Roln. do usunięcia p. Zdanowskiej, pod której kierownictwem niezwykle świetnie rozwinęła się praca Wydziału Kół Gospodyń Wiejskich od r. 1924 istniejąca. Gdy stanowisko p. Fudakowskiego w obronie tej pracy nie uzyskało większości w Prezydjum, gdyż do głosów przedstawicieli Zw. Kół. Roln. dołączyły się głosy pp. Rudowskiego i Maja z C. T. R., zgłosił p. Fudakowski ustąpienie.

Wówczas grupa dawnego C. T. R. w Radzie nowej organizacji uchwaliła jednomyślnie 12 lutego b. r., że solidarnie ma być p. Fudakowski utrzymany na stanowisku prezesa. Przed wyborami prezesa zebrała się grupa ta 23-go marca b. r. ponownie i na tem posiedzeniu oświadczył p. Jan Rudowski, (który został wice-prezesem C. T. R. w czasie znanego zatargu z rządem w r. 1927 na życzenie kół rządowych), że on jest kandydatem na prezesa i przyjmie wybór choćby jednym głosem większości, t. j. głosami drugiej grupy, (która mogła głosować tylko na kogoś bliższego sobie z drugiej grupy, gdyż przewodnictwo jest zastrzeżone dla C. T. R.), czyli udaremnił utrzymanie prezesury p. Fudakowskiego, wobec czego grupa C.T.R. uchwaliła votum nieufności p. Rudowskiemu. Mimo to, p. Rudowski wybrany został dnia 25 marca b. r. prezesem jako jedyny kandydat drugiej strony.

W ten sposób porozumienie zwichnięte zostało już po pół roku i to w dziedzinie, do której grupa C. T. R. szczególną wagę przywiązywała, t. j. prezesury w ręku przedstawiciela grupy C.T.R., a nie kandydata drugiej grupy z poparciem niekarnych głosów z dawnego C.T.R.

Raz jeszcze okazało się, że nie można liczyć u nas na urzeczywistnienie umów w ich istocie i na rzetelne przeprowadzenie porozumienia, czego w gronie C.T.R. wielu słusznie się obawiało.

Odmłodzenie armji.

Wiek dowódców pułków.

Posunięcia personalne M. S. Wojsk. dokonane od 1926 r. wprowadziły głęboko sięgające zmiany w stosunki wewnętrzne korpusu oficerskiego naszej armji. Były one naogół wykonywane pod hasłem „odmłodzenia armji" i choć plan ich nigdy nie był znany, to jednak w tym zakresie osiągnęły rzeczywiście duży rezultat.

Obniżenie przeciętnego wieku oficerów jest najbardziej widoczne na stanowiskach dowódców pułków. W obecnej chwili około 70 proc. dowódców pułków kawalerji liczy od 35—40 lat wieku, jest jeden 33-letni (prawdopodobnie osiągając rekord wszechświatowy jako najmłodszy dowódca pułku), najstarszy zaś liczy 46 lat wieku. W podobny naogół sposób przedstawia się sprawa z dowódcami pułków innych broni, jedynie artylerja przedstawia odchylenia w tym kierunku. przeciętny wiek jej dowódców pułków jest nieco późniejszy.

W porównaniu ze stosunkami innych armij posiadamy bezwątpienia najmłodszych przeciętnie dowódców pułków. Nawet w tych armjach obcych, w których istnieją obecnie tendencje odmłodzenia korpusu oficerskiego, np. w rumuńskiej, tureckiej, są one dalekie od osiągnięcia tak radykalnych rezultatów.

W szeregu zaś innych armij, jak niemieckiej, francuskiej, włoskiej, przeciętny wiek dowódców pułków jest znacznie wyższy od naszego. Stanowisko dowódcy pułku jest dzisiaj bardzo ważne, gdyż na niem opiera się podczas pokoju całe przygotowanie bojowe armji, zaś podczas wojny — wykonywanie działań wojennych, dlatego stosunki, panujące na stopniu tego stanowiska posiadają wartość charakterystyczną dla całości armji.

Co mówi p. Dewey o napadzie, którego padł ofiarą.

Po powrocie do Warszawy doradca finansowy p. Dewey w następujący sposób opisał napad bandycki, którego padł ofiarą.

P. Dewey był zaproszony na obiad do ks, Bibesco, której rezydencja letnia znajduje się o pół godziny jazdy od Bukaresztu. Na obiad była zaproszona także p, Szembekowa żona posła polskiego w Bukareszcie, który tego dnia był nieobecny, ponieważ brał udział w uroczystościach polsko-rumuńsko - czechosłowackich na granicy. Trzecim gościem był. p. Davila obecny poseł rumuński w Waszyngtonie.

Towarzystwo wracało z obiadu około północy. P. Szembekowa i p. Davila zajmowali miejsca tylne samochodu, a p. Dewey siedział na przedniej ławeczee odwrócony tyłem do szofera. Nagłe zwolnienie biegu zmusiło

go do odwrócenia się w stronę szofera, i wtedy zauważył gruby sznur, przecinający szosę. Droga była zupełnie pusta. Szofer zatrzymał samochód o 30 metrów od sznura.

Wtedy wyskoczyło 5 drabów z czarnemi chustkami, które zakrywały im nosy i usta. Trzech z nich trzymało rewolwery, czwarty fuzję.

P. Dewey prędko poradził p. Szembekowej, aby zdjęła biżuterję i ukryła pod poduszkami samochodu, sam zaś schował pod ławeczkę złoty zegarek, który nie przedstawiał specjalnej wartości, lecz był mu drogi jako pamiątka rodzinna.

W tym momencie szofer popróbował ruszyć dalej. Wtedy wyskoczyło z tyłu dwóch innych drabów, którzy wystrzelili. Kule przebiły samochód, rozbiły szyby, lecz na szczęście nikogo nie raniły.

Jeden z bandytów otworzył drzwiczki samochodu i zażądał, by wszyscy wyszli. P. Dewey wysiadł pierwszy, podnosząc ręce do góry, za nim p. Davila. Natomiast p. Szembekowa nie zdążyła jeszcze wysiąść, gdy jeden z napastników wszedł do samochodu, zerwał z niej biżuterje i znalazł zegarek p. Dewey'a na dnie samochodu i również go zabrał.

Pos. Davila zwrócił się do bandytów, aby nie ważyli się zrobić krzywdy napadniętym, którzy zajmują wysokie stanowisko społeczne.

To najwidoczniej wpłynęło na rabusiów, którzy zaczęli znacznie oględniej postępować ze swemi ofiarami.

Przejrzawszy kieszenie obu panów, zatrzymali sobie gotówkę i oddali p. Dewey jego portfel i czeki. Następnie kazali im wrócić do samochodu i przecięli jedną oponę, aby nie pozwolić im za prędko wrócić, a sami skryli się w ciemnościach.

P. Dewey stracił zegarek i dość znaczną kwotę pieniędzy, p. Szembekowa zaś postradała swoją biżuterję.

P. Dewey zaznaczył, iż doskonale rozumie, że niestety w dzisiejszych czasach podobne wypadki zdarzają się wszędzie, a w jego rodzinnem Chicago może częściej, niż gdzieindziej. „Naturalnie—zakończył p. Dewey—, że każdemu jest przykro stracić trochę pieniędzy, ale za to ma b. ciekawą przygodę, która wzbogaca jego dotychczasowe doświadczenie".

Rząd rumuński zamówił u jednego z jubilerów w Bukareszcie naszyjnik podobny do zrabowanego u małżonki posła polskiego pani Szembekowej. Naszyjnik będzie wręczony pani Szembekowej. Wyznaczono 100 tysięcy lej nagrody za schwytanie sprawców napadu.

Z Litwy.

Dążenia do nawiązania stosunków handlowych z Wileńszczyzną.

Grupa kupiectwa z Szawel czyni starania u władz litewskich o uzyskania zezwolenia na zawarcie bliższego kontaktu z kupiectwem Wileńskiem.

W sprawie tej władze litewskie mają w najbliższych dniach udzielić odpowiedzi. (d)

Sowiety chcą nawiązać stosunki tranzytowo-handlowe z Kłajpedą.

W Kłajpedzie bawił poseł sowiecki w Litwie Pietrowski oraz przedstawiciel handlowy ZSSR w Kownie Angarski. Celem ich przybycia jest zaznajomienie się z możliwościami tranzytu z Rosji sow. przez Kłajpedę, jako też wyjaśnienie kwestji nawiązania stosunków handlowych z niektóremi miejscowemi firmami przemysłowemi. Możliwą jest rzeczą, iż niektóre firmy otrzymają obstalunki. Pietrowski i Angarski odwiedzili również gubernatora kraju Kłajpedzkiego Merkisa.

Przybycie rosyjskiej trupy dramatycznej z Rygi.

W początku czerwca mają przybyć do Kowna na szereg występów artyści rosyjskiej trupy dramatycznej w Rydze.

Katastrofa z samolotem pod Koszedarami.

W środę o godz. 2 pp. w pobliżu Koszedar spadł samolot wojenny z 2 lotnikami. Samolot uległ zdruzgotaniu, lotnicy szwanku nie ponieśli.

Wileńska Izba przemysłowo-handlowa stwierdza opłakany stan ekonomiczny ziem północno-wschodnich.

(Doroczne walne zebranie Izby.)

W tych dniach odbyło się doroczne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Izby za czas od 15 XII 29 r. zatwierdzono dodatkowy budżet na r. 1930. Przy rozpatrzeniu wykonania budżetu za r. 1929 stwierdzono, iż został on zamknięty nadwyżką około 170.000. zł. Na nadwyżkę tę złożyły się wpływy ponad sumę preliminowaną, oraz niezupełne wykorzystanie budżetu, szczególnie zaś w wydatkach, mających charakter inwestycyjno-organizacyjny.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej jednogłośnie zatwierdzono oba budżety, udzielając absolutorjum zarządowi.

Podkreślając owocną działalność Biura Izby, należy zwrócić uwagę na opracowane przez Biuro sprawozdanie z sytuacji ekonomicznej ziem północno-wschodnich Polski w r. 1929. Sprawozdanie to, obfitujące w dużą ilość tablic statystycznych, wszechstronnie charakteryzuje stan gospodarczy tych ziem.

Do sądu arbitrów Izby w wyniku przeprowadzonego głosowania weszli pp. Bagiński Stanisław, Bednarski Stefan, Bohdanowicz Mieczysław, Cholem Jeremjasz, Chomiński Ludwik, Cytarzyński Jerzy, Dudziński Kazimierz, Fried Anatol, Jasiński Zbigniew, Jundziłł Zygmunt, Kabacznik Albert, Kacenelson Leon, Kapłan Izrael, Kinkulkin Szymon, Kognowicki Stanisław, Kowalski Edmund, Kronik Samuel, Łuczyński Wincenty, Marcinowski Klemens, Materski Ignacy, Parnes Borys, Petrusewicz Kazimierz, Piłsudski Jan, Profic Stanisław, Reich Izrael, Rozenberg Hirsz, Rozental Saul i Segal Arjasz.

W daszym ciągu obrad uchwalono przystąpić do budowy własnego gmachu. Dłuższa dyskusja wywiązała się przy omawianiu sprawy projektów budownictwa mieszkaniowego, przyczem przyjęto za podstawę projekt, opracowany przez prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie p. Klarnera.

W związku z przyszłymi targami północnymi omówiono sprawę prac organizacyjnych. Następnie uchwalono zwołać następne walne zebranie Izby w dniu 18 czerwca. Zebranie to w związku z pobytem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie będzie nosiło nader uroczysty charakter.

Następnie Izba stwierdziła w zapadłych uchwałach wysoce niepomyślny stan gospodarczy terenu, stanowiącego Okręg Izby i bardzo znaczne pogorszenie sytuacji w ciągu roku ubiegłego: wynikające w pierwszym rzędzie, z 1) geograficzno-politycznego położenia kraju, które powoduje, że na skutek całkowitego zamknięcia granicy litewskiej i faktycznego zamknięcia granicy rosyjskiej dla obrotu towarowego, teren Izby nie może wyzyskać naturalnych korzyści swego położenia geograficzno-handlowego; 2) całkowitego niemal pozbawienia kapitałów, mogących być produkcyjnie użytemi, wynikłego ze znacznie większych niż w jakiej bądź innej dzielnicy strat, związanych z wypadkami wojennemi.

Dalej Izba stwierdza, że pomimo tak niekorzystnych ogólnych warunków liczne dziedziny działalności gospodarczej Okręgu miałyby widoki pomyślnego rozwoju, gdyby aie szereg przyczyn, dających się mniej lub więcej łatwo usunąć, które ten rozwój hamują, a mianowicie: 1) nadmierne w stosunku do możliwości, obciążenie podatkowe, 2) nadmierne obciążenie świadczeniami socjalnemi, z których ludność korzysta dotychczas w bardzo szczupłym zakresie, 3) względnie słabe uwzględnienie terenu Izby przy inwestycjach państwowych, 4) małe uwzględnienie potrzeb terenu w taryfach kolejowych, 5) niedostateczność kredytów ze strony publicznych instytucyj kredytowych, 6) polityka niektórych wielkich przedsiębiorstw państwowych, lub koncesjonowanych przez państwo.

Akcja, któraby mogła zrównoważyć wpływ przedstawionych powyżej momentów ujemnych i pozwoliła na istotnie dźwignięcie gospodarcze kraju, musiałaby — zdaniem Izby — opierać się na następujących wytycznych:

1) w dziedzinie podatkowej: przyznanie specjalnych wyjątkowych ulg podatkowych dla Okręgu Izby na okres najbliższych lat 10-ciu, mianowicie: obniżenia wszystkich stawek podatków dochodowego i przemysłowego w całym okręgu Izby do $^3/_4$, a w woj. Wileńskiem do połowy stawek, obowiązujących w całem państwie; 2) w dziedzinie taryfowej: przyznanie na ten sam okres wyjątkowych stawek ulgowych dla dowozu surowców i eksportu towarów dla gałęzi przemysłu, mających widoki rozwoju na terenie okręgu Izby (przemysły drzewny, mineralny i t. p.); 3) w dziedzinie kredytowej: stworzenie przy pomocy Państwa specjalnego funduszu dla uruchomienia długoterminowych kredytów inwestycyjnych dla gałęzi przemysłu, mających widoki rozwoju i szersze uwzględnienie okręgu w działalności kredytowej Banków Państwowych; 4) w dziedzinie inwestycyj państwowych i samorządowych: szybsza rozbudowa dróg kołowych, stworzenie instalacyj, umożliwiających zracjonalizowanie handlu przetworami rolnictwa; 5) w dziedzinie świadczeń socjalnych: niewprowadzanie w przeciągu 10-ciu lat żadnych nowych obciążeń z tego tytułu i rewizja obciążeń dotychczasowych w kierunku zmniejszenia ciężarów.

(w)

P. vice-minister skarbu nic konkretnego delegacji rzemieślniczej powiedzieć nie mógł.

Pan vice-minister skarbu przyjął w piątek dnia 9 maja r. b. o godzinie 10 m. 30 w małej sali konferencyjnej tut. Urzędu Wojewódzkiego, w obecności p. wojewody wileńskiego, pp. inspektorów ministerstwa skarbu, oraz p. prezesa wileńskiej izby skarbowej, delegację rzemieślników, w której skład weszli przedstawiciele izby rzemieślniczej w Wilnie, związku cechów w Wilnie oraz centralnego związku rzemieślników żydów w Wilnie.

Delegacja wręczyła panu vice-ministrowi memorjał, obrazujący sytuację gospodarczą rzemiosła na Wileńszczyźnie oraz prosiła o uwzględnienie postulatów rzemiosła.

W rozmowie z delegacją wyjaśnił p. vice-minister, iż wszelkie w ramach ustawowych możliwe ulgi podatkowe są w tej chwili przez władze skarbowe stosowane, zaś sprawy wybiegające poza ramy ustawy są opracowywane przez Ministerstwo Skarbu, między innemi opracowuje się sprawa zryczałtowania podatków, która znalazła swoje miejsce w memorjale, złożonym przez delegację p. vice-ministrowi.

Co do kredytów dla rzemiosła, to oświadczył p. vice-minister, że sumy na ten cel znajdują się w tut. oddziale B. G. K., lecz wobec braku odpowiednich materjałów nie może podać ich wysokości oraz stopnia w jakim zostały wykorzystane.

W związku z art. 8, pkt. 5 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym, zwalniającym od podatku zakłady rzemieślnicze, w których pracuje jeden robotnik, która to zasada nie jest przez władze skarbowe stosowana, wyjaśnił p. vice-minister, iż i ta sprawa jest przedmiotem prac ministerstwa.

Delegacja przedstawiła p. vice-ministrowi specjalnie ciężkie warunki piekarzy, którym podwyższono dla celów podatkowych obrót za rok 1929, chociaż w roku tym ceny chleba były niższe od ceny w roku 1928, ceny zaś robocizny i drzewa o wiele wyższe, a komsumpcja pozostała bez zmiany.

Poruszoną również była sprawa kredytów dla rzemieślników wystawiających swoje eksponaty na Targach Północnych, którą gorąco popierał Pan Wojewoda Wileński.

Na zakończenie zwróciła delegacja uwagę Pana Vice-Ministra na stale zmniejszającą się ilość warsztatów rzemieślniczych, przy jednoczesnej stale takiej samej, albo i wyższej sumie ogólnego opodatkowania rzemiosła na Wileńszczyźnie. Pan Vice-Minister stwierdził, iż opodatkowanie ogólne na Wileńszczyźnie jest mniejsze niż w roku ubiegłym, że jednak o opodatkowaniu rzemiosła w szczególności nic konkretnego powiedzieć nie może, gdyż cyfry, dotyczące tego opodatkowania są dopiero opracowywane przez tut. Izbę Skarbową.

Wczorajszy dzień p. vice-ministra Skarbu w Wilnie.

W dniu wczorajszym vice-minister Starzyński odbył przy udziale wojewody wileńskiego konferencję z przedstawicielami Towarzystwa Rolniczego i Organizacji Rol. Kółek Wileńskich pp. Wagnerem i Rodkiewiczem zaznajamiając się z dezyderatami rolnictwa w dziedzinie podatkowej, kredytowej i gospodarczej.

Następnie vice-minister konferował z prezydjum Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem p. Szumańskiego. Dalej p. Starzyński odwiedził Izbę Przemysłowo-Handlową, gdzie wziął udział w posiedzeniu Zarządu Izby i wysłuchał szeregu dezyderatów Izby Przemysłowo-Handlowej. Następnie vice-minister przyjmował interesantów w Izbie Skarbowej oraz delegacje kupieckie.

O godz. 20 Wojewoda Wileński wydał na cześć wice-ministra Starzyńskiego obiad, w którym wzięło udział około 50 osób ze sfer gospodarczych, handlowych i samorządu naszego miasta.

Wieczorem pociągiem pośpiesznym wice-minister skarbu Starzyński odjechał do Warszawy żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych. (d)

Teatr „Lutnia".

Występy zespołu rosyjskiego z Rygi.

„Trzy siostry" Czechowa.

Wczoraj, dn. 9 b. m. odbył się w teatrze „Lutnia" pierwszy występ gościnny rosyjskiego zespołu dramatycznego z Rygi. Odegrano znaną sztukę Czechowa „Trzy siostry". Cały ten utwór przesiąknięty jest typowo rosyjską, beznadziejną melancholją — to jakieś bagno bezmyślnej nudy, to życie, a raczej wegetacja rosyjskiej prowincji.

Autor przedstawił nam szereg trafnie uchwyconych portretów „dawnej Rosji"—marzycieli, niezdolnych wziąć się za bary z życiem, ludzi „z podciętemi skrzydłami". Dużo w tem wszystkiem szczerego sentymentu, ale więcej jeszcze „dłubania we własnej duszy". Dla człowieka zachodu niezrozumiała jest ta bezradność i udręka duszy rosyjskiej, z jej bezsilnemi porywami, niema nawet w słownictwie europejskiem takiego zwrotu któryby oddawał to co Rosjanin jednem wyraża słowem „*toska*".

Gra zespołu ryskiego koncertowa. W pierwszym rzędzie wyróżnić należy M. Werdyńską która w roli Ireny świetny stworzyła typ, doskonałe były panie Pzaadajewa Buńczuk, Lewickaja, Zacharowa p. p. Jakowlew, Jurowskij, Bałatow, Tokarzewicz, Czengeri, Wystawa utalentnowanego reżysera p. Ungerna zasługuje na uznanie. Sala była wypełniona.

Zastępca.

Kronika lidzka.

Wybory w okręgu Lidzkim.

Okręgowa komisja wyborcza w Lidzie ustaliła wykaz list, które rywalizują w wyborach w dn. 25 maja.

Do wyborów stają: lista nr. 2 — PPS, kandydat czołowy, pos. Stanisław Pławski; lista nr. 3 — P. S. L. „Wyzwolenie" — kandydat czołowy p. Karwacki; lista nr. 4 — żydowskie stronnictwo robotnicze „Bund"—kandydat czołowy adw. Erlich; lista nr. 10—„Stronnictwo Chłopskie"—kandydat czołowy, b. pos. do poprzedniego sejmu, Dubrownik; lista nr. 18—blok mniejszości narodowych w Polsce, kandydat czołowy, p. Bildziukiewicz; lista nr. 20—Ruskoje Narodnoje Objedinienije — kandytat czołowy p. Emeljanow; lista nr. 25—Chrześcijańska Demokracja i P. S. L. „Piast", kandydaci czołowi: b. poseł dr. Harniewicz i p. Zmitrowicz; lista nr. 36—białoruska partja chłopska „Praca" — kandydat czołowy dr. Chlebowiczówna; lista nr. 37—miejscowa organizacja białoruska—kandydat czołowy, p. Iwaszkiewicz; lista nr. 40—miejscowa organizacja ludowa „Odrodzenie" — kandydat czołowy p. Stefan Mickiewicz; lista nr. 43 — Związku opieki nad małorolnymi i bezrolnymi — kandydat czołowy p. Herman Wiktor; lista nr. 45—białoruski błok włościański i robotniczy — kandydat czołowy b. pos. dr. J. Stankiewicz; lista nr. 46—komunizująca partja białoruska „Zmaganie"—kandydat czołowy p. pos. Flegant Wołyniec.

Lista Nr. 1—B B, została wycofana.

Jak z powyższego wykazu wynika, jedyną listą o charakterze katolickim i narodowym polskim jest lista Nr. 25, na którą w dn. 25 maja należy głosować!

KRONIKA.

Wybory komunalne w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

W związku z zakończeniem w m. czerwcu kadencji Rady Miejskiej m. Wilna, dowiadujemy się, iż nowe wybory do Wileńskiej Rady Miejskiej mają się odbyć w lipcu. Do Rad miejskich Województwa Wileńskiego wybory odbędą się w miesiącach od końca lipca do września r. b, (d)

Z miasta.

— **Przyjazd ministra węgierskiego.** W dniu wczorajszym o godz. 22.20 pociągiem pośpiesznym z Rygi przyjechał do Wilna węgierski minister oświaty Kuno Kubelsberg w towarzystwie radcy węgierskiego ministra oświaty Zołtana Magyary i prof. Zołtana Gombocza. Dostojnych gości na dworcu powitali w imieniu wojewody wileńskiego starosta Iszora i w imieniu U. S. B. prof. Zdziechowski w towarzystwie grona profesorów.

Goście zamieszkali w hotelu Georges'a.

W dniu dzisiejszym gości podejmować będzie śniadaniem prof. Zdziechowski, zaś o godz. 12 nastąpi uroczyste powitanie uczonych węgierskich przez senat U. S. B. d

Sprawy kolejowe.

— **Ulgi kolejowe dla turystów.** Z dniem 1 maja br. weszło w życie zarządzenie władz kolejowych w kwestji udzielania indywidualnych zniżek kolejowych turystom, zrzeszonym w najpoważniejszych stowarzyszeniach turystycznych Polski. Ulgi te obowiązują w drodze powrotnej do otrzymania biletu we wszystkich rodzajach pociągu za połowę normalnej opłaty taryfowej.

Władze kolejowe wydały spis relacyj, na których ulgi te obowiązują a między innemi ulgi obowiązują z Wilna do Landwarowa, Druskienik, Białowieży, Suwałk, Naroczy, oraz do Zakopanego, Krynicy, Gdyni i Helu.

Osoba, zamierzająca korzystać z ulgi powyższej, powinna na stacji pierwotnego wyjazdu przy wykupieniu biletu według taryfy normalnej przedstawić legitymację członkowską, zaopatrzoną w fotografję i wydaną przez związek Pol. Tow. Turystycznych oraz zgłoszenia na specjalnym formularzu, celem zaznaczenia w nim numeru i klasy wydanego biletu jak również odległości taryfowej.

Zgłoszenie powyższe w łączności z legitymacją członkowską uprawnia w okresie dwuch miesięcy do otrzymania biletu ulgowego za połowę normalnej opłaty taryfowej na przejazd powrotny do stacji pierwotnego wyjazdu. Bilet ulgowy może opiewać na klasę wyższą niż bilet pierwotny, opłacony według taryfy normalnej. Bilet ulgowy może być wydany nietylko na tej stacji, do której był wykupiony bilet normalny lecz również i na innej stacji, zaliczonej do punktów przeznaczenia dla danego punktu wyjazdowego. W tym ostatnim jednak wypadku odległość taryfowa, na którą ma być wydany bilet ulgowy nie może przekraczać odległości taryfowej biletu 75 klm. Przy przejściu z biletem ulgowym do klasy wyższej lub do pociągu droższego, uiszcza się różnicę cen biletów odnośnych klas względem pociągów, obliczonych według taryfy normalnej. d

Handel i przemysł.

— **Ulgi podatkowe dla rzemieślników.** Jak się dowiadujemy, departament podatków i opłat stempl. Ministerstwa Skarbu przygotowuje i w dniach najbliż. ogłosi cały szereg okólników dotyczących ulg dla rzemiosła. Pomijając okólnik, o którym donosiliśmy wczoraj, a mianowicie wprowadzający odpowiednią interpretację ustawy, zwalniającej kategorje rzemieślników od obowiązku płacenia podatku obrotowego i wykupywania świadectwa przemysłowego, o ile zatrudniła ta kategorja najwyżej jednego najemnego pracownika, ma być wydane zarządzenie wprowadzające ulgową stawkę jednoprocentową dla rzemieślników, branż spożywczych, jako to piekarzy, rzeźników itp.

Wychodząc z założenia słuszności żądania rzemieślników, by mieli oni swych reprezentantów w komisjach odwoławczych, wydane będzie zarządzenie Ministra w sprawie powołania do komisji wymienionych osób, delegowanych przez Izby Rzemieślnicze w charakterze członków komisji

Sprawy akademickie.

— **Sodalicja Marjańska Akademików** podaje do wiadomości, że w niedzielę 11 maja odbędzie się doroczne walne zebranie, Zebranie poprzedzi uroczysta msza św. w Kaplicy O.O. Jezuitów, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego, Początek mszy św. o godz. 8-ej,

Obecność członków obowiązuje.

Sprawy szkolne.

— **Ogiędziny sanitarne dzieci.** W wyniku przeprowadzonej lustracji higjeniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych i publicznych m. Wilna, w miesiącu kwietniu r. b., na liczbę dzieci 12,178 w 34 szkołach, stwierdzono następujące choroby wśród dziatwy: świerzba 3, inne choroby skórne 59, gruźlica płuc podejrzana 7, gruźlica gruczołów chłonnych 23, choroby nosa 11, uszu 10, jaglica 5, inne choroby oczu 62, wady wzroku 18, płonica 3, koklusz 2 i angina 1.

Komisja lekarska przeprowadziła 227 badań indywidualnych, dokonano 7,523 pomiarów antropometrycznych, skierowano 162 dzieci do przychodni.

Stan czystości lokali zadawalniający, natomiast stwierdzono 429 dzieci brudnych i 478 zawszawionych. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— **Ogólne Zebranie Stow. Lekarzy Polaków** odbędzie się we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego Zamkowa 24. Na porządku dziennym odczyt dr. Ludwika Rostkowskiego o działalności przeciwjaglicznej Kolumny Sanitarnej Polskiego Czerwonego Krzyża na Wileńszczyźnie.

Odczyty.

— **Kult Matki Boskiej.** W dniu 11.V r. b. o godz. 6 w Sali własnej przy ul. Kolejowej Nr. 19 p. profesor W. Charkiewicz wygłosi odczyt na temat: Kult Matki Boskiej w Polsce". Wstęp wolny.

Kronika policyjna.

— **Czyja papierośnica z kości słoniowej?** W wydziale śledczym m. Wilna znajduje się papierośnica ze słoniowej kości, oprawna w srebro, posiadająca monogram i napis „5 17 februar 1893". Papierośnica ta została znaleziona w jednej z melin m. Wilna, a prawy właściciel do obecnej chwili nie został odnaleziony, jak również meldunku o kradzieży takiej papierośnicy nie składał.

— **Odnalezienie części biżuterji skradzionej.** 18.XII. ub. r. u Hryniuk Józefa, Chocimska 32 dokonano kradzieży biżuterji i gotówki na ogólną sumę 1400 zł. Dochodzeniem ustalono, iż kradzieży tej dokonał Antoni Miskis, Krakowska 21, przy współudziale Łostowskiej Marji, zam. tamże. Ze skradzionej biżuterji odnaleziono skradziony łańcuszek w lombardzie Kresowja. Pozatem Miskis Antoni starał się sprzedać przez swego brata złoty zegarek właścicielowi piwiarni Pod Kominkiem przy ul. Hetmańskiej 3. Resztę zaś biżuterji jak sprawca kradzieży oświadczył sprzedał on w Białymstoku i Wilnie różnym osobom nieznanym z nazwiska i miejsca zamieszkania. Odzyskany złoty damski zegarek i łańcuszek właścicielka ocenia na 250 złotych.

— **Kradzież tytoniu z wozu.** W dniu 8 b. m. Wand-Polak Chaim zam. w Oszmianie, Piłsudskiego Nr. 30, zameldował iż z wozu, na którym jechał przez ulicę Ponarską, Rydza-Smigłego, Kijowską i Stefanską skradziono mu z wozu jedną skrzynię tytoniu wagi 50 klg., wartości 700 zł., którą nabył w składzie Państwowego Monopolu Tytoniowego, przy ul. Kurlandzkiej. Skradziony tytoń stanowił własność Białożewskiego Jana, właściciela sklepu tytoniowego w Oszmianie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 8 b. m. w czasie robót ziemnych, prowadzonych przez Magistrat, przy ul. Derewnickiej wykoleiła się wagonetka, wskutek czego Jankun Antoni Słomianka 15 złamał prawą nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiozło Jankuna do szpitala św. Jakkba.

— **Kradzież masła.** W dniu 7 b. m. Dejcz Izrael, zam. w Widzach, zameldował, iż z auta ciężarowego, którem przejeżdżał przez ulicę Stefańską skradziono 1 skrzynię masła, wartości 150 złotych. Kradzieży dokonali zawodowi złodzieje Nemik Mojżesz, Konarskiego 48 i Frank Mowsza, Prywatny 22, których zatrzymano. Masło odnaleziono w mieszkaniu Miny Solecznikowej, Zawalna 32-żony zawodowego złodzieja i pasera, Masło zwrócono właścicielowi.

Zabawy.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie** w swoim lokalu (Wileńska 33), w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 8,30, urządza zabawę towarzyską, urozmaiconą rewją i tańcami.

— **Zabawa taneczna** w Kole Pol. Mac. Szkolnej im. T. Kościuszki, przy ul. Turgielskiej Nr. 12, odbędzie się w sobotę 10.V r. b. Początek o godz. 9 w. Wstęp za zaproszeniami.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE w WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś, z okazji Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej odbędą się dwa przedstawienia po cenach najniższych, od 20 do 80 gr. Popołudniu o godz. 3 ukaże się dla dzieci i młodzieży czarowna baśń Warneckiego „Cudowny pierścień". Wieczorem o godz. 8 wystawioną zostanie barwna opera narodowa J. Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale". Jutro w niedzielę Teatr na Pohulance czynny będzie również dwukrotnie. Popołudniu o godz. 3 po cenach najniższych baśń Warneckiego „Cudowny pierścień", wieczorem wesoła krotochwila Smólskiego „Błędny bokser", z udziałem dyr. A. Zelwerowicza w roli głównej. Ceny miejsc najniższe, od 20 do 80 gr.

„Przestępcy" Brucknera. W poniedziałek najbliższy, 12 b. m., za zezwoleniem władz, o godz. 7 w. odbędzie się zamknięte przedstawienie sztuki Brucknera „Przestępcy", za specjalnemi zaproszeniami, które rozsyła miejska komisja teatralna (Magistrat). Po odegraniu sztuki, po przerwie 25 minutowej, celem wymiany myśli, nastąpi wyczerpująca dyskusja na temat „Przestępców".

— **Teatr Miejski w „Lutni".**

— **Występy Eugenjusza Bodo.** Najbliższą premjerą Teatru na Pohulance będzie głośna sztuka amerykańska „Spiewak jazzbandowy", z udziałem znakomitego artysty Teatru Morskie Oko, Eugenjusza Bodo. Premjera zapowiedziana została na wtorek 13 b. m.

— **Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Dziś zespół Teatru Rosyjskiego z Rygi wystawia doskonałą sztukę Turgieniewa „Gniazdo szlacheckie", jutro, w niedzielę „Dama kameljowa" Dumasa, w poniedziałek 12 b. m. ostatnia nowość, sztuka Bułhakowa „Mieszkanie Zojki", we wtorek 13 „Burza" Ostrowskiego, we środę 14 po raz drugi „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa, we czwartek 15 „Człowiek z teką" Fajke, w piątek 16 „Trzykrotnie poślubieni" (Róża Irlandji) amerykańska komedja Anny Niclos Bilety na wszystkie przedstawienia w kasie Lutni, codziennie od g. 11—9.

— **Rewja Wileńska.** Wystawiona ostatnio rewja „Figliki majowe" Drwicza, Mirskiego i Swiętochowskiego ukaże się raz jeszcze w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych. Początek o godz. 3 m. 30 pp.

— **Poranek dla dzieci w Lutni.** Jutro, w niedzielę, odbędzie się w Teatrze Lutnia wielki wiosenny poranek dla dzieci, zawierający bogaty program powiastek, piosenek i bajek, w wykonaniu znakomitych artystów: Marji Modrakowskiej, Juljana Ejsmoda. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

— **Jutro VII niedziela kameralna** o godz. 8 wiecz. w Związku Literatów. Zespół kameralny wykona utwory Beethovena i dwóch młodych muzyków polskich: Szeligowskiego i Lefelda.

— **Koncert popularny.** W niedzielę d. 11 maja odbędzie się koncert popularny orkiestry symfonicznej, pod dyrekcją K. Wiłkomirskiego. Początek o godz. 8.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Sobota, dnia 10 maja 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
12,05. Gramofon.
13,10. Komunikat meteorologiczny.
15,15. Odczyt dla maturzystów.
16,00, Tr. nabożeństwa majowego z Klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie.
17,00. Kom. Wil. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych.
18,15. „W świetle rampy" feljeton teatralny wygł. T. Łopalewski.
17,35. „Co nas boli?" wędrówka Mika po mieście.
17,45. Audycja dla dzieci.
18,50. „Polskie utwory gwarowe" pogad. wygł. Helena Romer-Ochenkowska.
19,50. „Z szerokiego świata".
20,15. Humoreska.
20,30. Koncert laureatów Budapeszt. Akademji Muzycznej.
23,00. Gramofon.

Sensacyjna transmisja.

Jak już podawaliśmy wczoraj w poniedziałek dla grona zaproszonych gości zostaną wystawieni „Przestępcy", sztuka, która wywołała w Wilnie tak wielkie poruszenie. Po przedstawieniu odbędzie się dyskusja na temat sztuki. Dyskusja ta będzie transmitowana na antenę naszej rozgłośni.

Z PODWÓRKA SANACYJNEGO.

Coraz ciężej na wiecach.

Posłowie Be-Be wyruszyli w teren. Codziennie tuby meldują „sukcesy" przy olbrzymiej ilości i „entuzjazmie" uczestników. Otóż maleńki obrazek.

„Lwowski Kurjer Poranny" donosi o wiecu poselskim w Drohobyczu, na którym przemawiali posłowie z B. B. Wojciechowski i Wojtowicz.

Wiec ten, który miał się stać manifestacją sił BB na tutejszym terenie, nietylko w zupełności chybił celu, ale zmienił się w prawdziwą sromotną porażkę obu panów posłów, którzy przeszli ze staremi, dawno już wyświechtanemi frazesami i nie potrafili znaleźć odpowiedzi na rzeczowe zarzuty stawiane przez przeciwników.

Na sali znajdowała się przytłaczająca większość opozycji i mimo to, że dla robienia „nastroju" zwieziono otumanionych chłopów z okolicy „nastrój" wypadł fatalnie. Takiej klęski BB nie pamięta się dawno. Toteż miny panów posłów mocno zrzedły i wrodzony tupet całkiem im niedopisał.

Rezolucja, odczytana wśród ogłuszających okrzyków protestu, nie znalazła większości.

Punktem zaś kulminacyjnym stał się moment, kiedy przerażeni panowie posłowie oświadczyli, przez usta przewodniczącego p. Biluchowskiego, iż gwałtownie śpieszą się do pociągu i wskutek tego zapowiedzianej dyskusji nie będzie. Krok ten ostatecznie zdyskredytował ich w oczach słuchaczy i wywołał na sali wesołość. Wiadomo natomiast jest, że mimo pośpiechu poseł Wojtowicz został do następnego dnia.

Z ostatniej chwili.

Straszliwa zbrodnia.

NOWY SĄCZ, 9.5. (Pat.) — Andrzej Cisowski z Bartkowej Osady powiatu Nowy Sącz, w czasie nieobecności swej żony Marji w mieszkaniu, wyjął z kołyski półtoramiesięcznego syna Józefa i położywszy go na progu odciął mu siekierą głowę, a następnie położył zwłoki w kołysce i nakrył chustką. Morderca tłumaczy swój czyn tem, że nie chciał mieć więcej dzieci, gdyż nie ma ich za co wyżywić. Cisowskiego odstawiono do sądu w Nowym Sączu.

Trzęsienie ziemi w Persji.

TEHERAN, 9.5. (Pat). Jak podaje prasa, trzęsienie ziemi, które nawiedziło Persję 6 b. m., zniszczyło całkowicie m. Salmas wraz z przedmieściami. Liczba ofiar sięga 2 tys. osób.

Z sali sądowej.

Echa głośnego napadu pod Szumskiem.

W godzinach popołudniowych dn. 18 grudnia ub. r. z miasteczka Szumska powracał do domu gospodarz wsi Kosina Panieńska, Adam Narwojsz.

W chwili, gdy N. znalazł się na drodze, w odległości 1½ klm. od miasteczka, z lasu przydrożnego wypadł sąsiad Narwojsza, Bronisław Szlachtowicz i ze słowami: „Teraz ja tobie pokażę", rzucił się na nic ziego nie spodziewającego się wieśniaka i kilkoma uderzeniami po głowie, zwalił go na ziemię, a następnie już leżącego bił i kopał nogami, aż póki ofiara nie straciła przytomności.

Świadkami zajścia byli inni włościanie, lecz znając mściwy charakter Szlachtowicza, narazie nie reagowali, pozostawiając nieprzytomnego i broczącego krwią Narwojsza na pastwę losu.

Po pewnym czasie N. resztkami sił doczołgał się do najbliższego domu, gdzie udzielono mu pomocy, oraz przenocowano.

Nazajutrz skatowany Narwojsz udał się do domu, skąd przewieziono go do szpitala Sw. Jakóba w Wilnie. Tu skonstatowano na ciele chorego, prócz ran powierzchownych, pęknięcie czaszki, oraz złamanie 5-ciu żeber, t. j. b. ciężkie uszkodzenia, które w rezultacie, mimo zabiegów lekarskich, po 12-dniowych cierpieniach, przyprawiły Narwojsza o smierć.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż sprawcą śmierci N. jest Szlachtowicz, którego przekazano władzom sądowym i wczoraj zasiadł on pod zarzutem zabóstwa na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego.

Podsądny do winy się nie przyznał.

Oskarżyciel, wice-prokurator p. Z. Lubkowski, domagał się surowej kary, za popełnienie zbrodni zabójstwa. Pełnomocnik wdowy po zabitym, Pauliny Narwojszowej, mec. Kulikowski, popierając oskarżenie, prosił o przysądzenie od oskarżonego 4.000 zł.

Natomiast obrońca Szlachtowicza, adw. Andrejew, podtrzymując tezę klijenta, prosił o wyrok uniewinniający.

Po naradzie, Sąd, pod przewodnictwem w.-prezesa p. M. Kaduszkiewicza, uznając osk. Szlachtowicza za winnego zadania b. ciężkich uszkodzeń ciała, skazał go na zamknięcie w domu poprawy przez 4 lata.

Na rzecz wdowy po N. przysądził od oskarżonego 1.145 zł. z procentami i kosztami.

Kos.

Z kraju.

Wilejka powiatowa.

Komitet organizacyjny, z p. starostą Witkowskim, pułkownikiem Wiatrem, ks. dziekanem Snieżką i dyrektorem gimn. Stasiunem, przy łaskawem i chętnem udziale pań i panów z inteligencji, urządził obchód 3 maja bardzo uroczyście.

Już w przeddzień Swięta Narodowego wieczorem odbył się capstrzyk, a pięknie przyozdobione gmachy rządowe, samorządowe, oraz domy prywatne zapłonęły iluminacją. W sam dzień Swięta Narodowego odegrano hejnał z wieży kościelnej o godzinie 8-ej rano. O godz. 10-ej nabożeństwo odprawione przez ks. dz. Snieżkę, oraz wygłoszone przez niego okolicznościowe kazanie. (W tymże dniu odbyły się nabożeństwa w synagodze i cerkwi). Po nabożeństwie defilada oddziałów wojska, policji, hufców, straży i społeczeństwa.

O godz. 4 pp. odbyła się akademja w gimnazjum. Przemawiał p. Karczmar. O g. 7 pp. Stow. Mł. Pol. odegrało dwie sztuki „3-ci maj" Reutówny i „Zołnierz" Zeromskiego. Tu należy podkreślić, że artyści-amatorzy doskonale opanowali swoje role i grą swą zrobili miłą niespodziankę przepełnionej widzami sali. Załować jednak należy, że inteligencja miejscowa nie stawiła się tak licznie jakby należało.

W niedzielę 4 b. m. odbyła się zabawa ludowa w miejskim parku, urozmaicona „kołem szczęścia" i slupem.

Tegoż dnia w tymże parku odbyła się loterja fantowa. Zbiórka na Dar Narodowy dała ogółem czystego zysku, po potrąceniu wydatków 783 zł. 4 gr. Wpływy za nalepki, znaczki i chorągiewki jak z miasta tak i gmin, będą obliczone w przeciągu dwóch tygodni.

Wszystkim tym WW. PP., którzy swoją pracą i datkami zasilili „Dar Narodowy", z kasy którego będzie mogła polska młodzież szkolna czerpać na szerzenie oświaty, składa Zarząd Pol. Mł. Szk. Bóg zapłać. J.

Walka z durem brzusznym.

Władze sanitarne rozpoczynają w tym roku wcześniej, niż w latach ubiegłych, przysposabiać się do walki z tyfusem (durem) brusznym, który z nastaniem lata zwykle szybko rozwija się w woj. Wileńskiem. Obecnie uświadomienie ludności jest znacznie większe, niż w latach przeszłych, ludność nie leczy tyfusu brusznego środkami domowymi, nie ukrywa przed okiem władz — preciwnie, ludność sama zgłasza się o pomoc i radę w przypadkach zachorowań do szpitali.

Ponieważ dur brzuszny przenosi się głównie przez zanieczyszczoną wodę studzienną, przez zanieczyszczone mleko i inne pokarmy — przeto główna walka z tą chorobą, to pedantyczna czystość i dokładne bakterjologiczne badania studzien. Władze rozpoczęły już inspekcje sanitarne targowisk, sklepów i badania studzien.

Pozatem przeprowadzane są szczepienia przeciwko durowi brzusznemu zapomocą pastylek, wyrabianych przez Państw. Zakład Higjeny w Warszawie, według przepisu prof. Besredki z Instytutu Pasteur'a w Paryżu. d.

Konkursy rolnicze w pow. Postawskim.

W roku bieżącym przyjmuje na terenie powiatu udział w konkursach rolniczych 629 osób, zgrupowanych w 82 zespołach. Przeprowadzają się konkursy uprawy buraków, ziemniaków, lnu, kapusty, marchwi, ogródków kwiatowych i tuczenia świń.

Ożywiony ruch graniczny pomiędzy Polską i Litwą.

Według danych za czas od 1 — 7 maja r. b. na podstawie przepustek granicznych granicę polsko-litewską przekroczyło 1550 osób ze strony polskiej i 1160 ze strony litewskiej.

Podczas przekroczeń granicy władze obu stron nie czyniły żadnych przeszkód ani ograniczeń. (d).

Wstrzymanie ruchu kołowego na drodze Prudy — Lebiedziewo.

W związku z przebudową jezdni odcinka drogi państwowej 3 25 pomiędzy stacją Prudy a m: Lebiedziewo Urząd wojewódzki powiadamia, iż ruch kołowy na wspomnianym odcinku zostaje zamknięty i skierowuje się na drogi Lebiedziewo — Markowo — Prudy, względnie Lebiedziewo — Markowo—Bienica—Zalesie.

Pożar wsi Czerwiaki.

We wsi Czerwiaki, gm. chocieńczyckiej wybuchł pożar, który na szkodę Soseńskiego Samuela strawił dom mieszkalny, stodołę, chlew, spichrze, towary kolonjalne oraz różny inwentarz ruchomy. Straty wynoszą około 5.000 złotych.

Sport.

Wiadomości drobne.

Dzisiaj rozpoczynają się zawody o odznakę Pol. Zw. L. A., jutro zaś dokończenie tych zawodów.

Dzisiaj grać będzie Ognisko z Z. A. K. S. o mistrzostwo okręgu piłki nożnej.

Dzi iaj na stadjonie Ośrodka W. F. łącznie z zawodami o odznakę P. Z. L. A. odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw okręgu piłki siatkowej.

W niedzielę reprezentacja Wilna w piłce nożnej rozegra mecz towarzyski z reprezentacją Grodna i Białegostoku. (szczegóły w afiszach).

Bokserzy nasi noszą się z zamiarem wyjazdu ho Grodna by tam rozegrać mecz towarzyski Wilno — Grodno.

W połowie maja ma przyjechać trener P. Z. L. A. pan Klumberg, który weźmie w swe ręce naszych lekkoatletów.

Prowadzona przez całą zimę gimnastyka lekkoatletyczna pań i panów w sali A. Z. S. będzie w dalszym ciągu prowadzoną, ale już na boisku. O szczegółach dowiadywać się można w sekretarjacie A. Z. S. ul. Świętojańska 10, codziennie od 19 do 20.

Chociaż oficjalnego otwarcia sezonu wioślarskiego jeszcze nie było, to jednak życie na przystaniach daje się już zauważyć.

18 maja odbędzie się ogrodowy bieg o puhar redakcji „Słowa". Szczegóły podamy.

Ja. Nie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 9.V. (Pat.)

Waluty i dewizy:

Belgja 124,44—124,75—124,13.
Gdańsk 173,20—173,63—172,77.
Holandja 358,88—359.78—357.98.
Londyn 43,32½—43,43½—43,21½.
Nowy York 8,907—8,927—3,887.
Paryż 34,98½—35,07—34,90.
Praga 26,42—26,48—26,36.
Nowy York kabel 8,919—8,939—8,889.
Szwajcarja 172,71—173,14—172,28.
Wiedeń 125,77—126,03—125,46
Włochy 46,77½—46,89—46,66.
Berlin w obr. pryw. 212,78½.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 111,50—112. Premjowa dolarowa 68—67,50—68, 5% kolejowa 51,75, 6% dolarowa 78, 8% L. Z. B. G. K. i B. R, obl. B. G. K. 94, te same 7% 83,25, 4½% L. Z. ziemskie 57,50 — 57,75 — 57,50, 5% warszawskie 60,50, 8% warszawskie 79—78,75, 8% Lublina 68,25, 10% Lublina 83,50, 8% Łodzi 71,50.

Akcje:

Bank Polski 173,50, B. Zw. Sp. Zarobkowych 72,50, Cukier 35,50—37, Węgiel 50,75, Lilpop 28,50—28,75, Modrzejów 12—12,50, Ostrowiec serja B. 62. Rudzki 24,50—24,75—24,50, Starachowice 20,25—20,50.

Miejski Kinematograf Sala Miejska ul. Ostrobramska 5 — Od dnia 9 do 13 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **«Ostatni Atak»** dramat w 10 aktach. W rolach głównych: JACQUELINE LOGAN i FRANCIS X. BUSHMAN. Rzecz dzieje się w Buenos Aires i Salcie oraz na polu bitwy w 1809 r. Nad program: Kronika filmowa P.A.T. № 58 — 1930 r. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4. Następny program: **„Cohn demokratą"**.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HELIOS»** BALKON 1 Zł. PARTER od 1 Zł. 50 gr. — **DZIŚ!** Gigantyczny Przebój **Dźwięko-wy!** Coś czego się jeszcze nie widziało! Cud najnowszej techniki! **«BIAŁE CIENIE»** Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło dramatyczne: wzruszająca opowieść miłosna. Takiego filmu nie wolno nie widzieć! **Titta Ruffo** w operze **„CYRULIK SEWILSKI"** — Atrakcja śpiewna. **Dla młodzieży dozwolone.** NAD PROGRAM: Występ światowej sławy barytona Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 w. **Balkon 1 zł. Parter od 1 zł. 50 gr.**

DŹWIĘKOWE KINO **„HOLLYWOOD"** MICKIEWICZA № 22 Aparaty amer. światowej sławy „PACENT". — **Od godziny 4-ej do 6-ej ceny miejsc na parterze 1 zł. i 1 zł. 60 gr. Dawno oczekiwany film dźwiękowy** **«SZAMPAŃSKIE ŻYCIE»** W rolach głównych: Cały ensamble obrazu „UPADŁY ANIOŁ": znakomita **Nancy Carrol** popularny **Paul Lukas** i piękny **Richard Arlen** NAD PROGRAM: **MUZYKA I SPIEW.** Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25 w.

KINO-TEATR **«LUX»** ul. Mickiewicza Nr. 11. — DZIŚ! Najmilsza i najpiękniejsza para kochanków LILJANA HARVEY i nasz znakomity rodak, ideał urody męskiej IGO SYM w zachwycającym rozkosznym i wzruszającym zarazem dramacie p. t.: **ŻEGNAJ MASCOTTE** osnutym na tle niezwykle interesujących przeżyć cyganerji paryskiej Montparnassu. Sensacyjne zdjęcia z balu artystów paryskich na których osoby „prywatne" nie bywają. Początek o godzinie 1. Ceny od 40 gr.

Kino „PICCADILLY" UL. WIELKA 42. Tel. 17-85. — DZIŚ! Nowe wydanie, zupełnie przerobione, znakomitego filmu **«GRACZ W SZACHY»** wielki dramat w 12 aktach **z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość! Nad Wilnem świstał knut...** Prastary i świetny gród Wilno znosił sromotnie jarzmo niewoli.. Część zdjęć zrobiona w Wilnie przy udziale Wojsk Polskich.

Kino Kol. „OGNISKO" (Obok Dworca Kolejowego) — Dziś i dni następnych znana Gwiazda dośći—Awantura! **Lya de Putti** w wybitnym filmie **GRZECHY ROZWÓDKI** przechodzi sama siebie. Miłość — Młodość! W rolach męskich: **Alfons Fryland, Liwio Pawanelli.** Początek seansów o g. 6, p. p. w Niedziele i święta o godz. 4 po poł.

Kulturalno-Oświatowy Kino-Teatr «SPORT» Wilno, Wielka № 36. — **Dziś niezwykła sensacja!** **«W sieci intryg»** 10 aktów nadzwyczajnych emocji, niezwykłych przygód i brawurowej odwagi, nieocenionego WILLIAMA DESMONDA bohatera filmu: „Djabelski Pazur". Ceny biletów nieco podwyższone (jak poprzednio). Bilety honorowe nieważne. NAD PROGRAM: Komedja sportowa.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, iż w związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na P.K.P. z dniem 15 maja 1930 roku, niżej podane pociągi, od wskazanej daty, będą przychodziły i odchodziły do i z Wilna jak następuje:

A. Przyjazd do Wilna

Rodzaj i Nr. poc.	Przyjazd godz. min.	Z
Osob. 512	5.30	Królewszczyzny
„ 713	6.45	Warszawy (dw. Wil.)
„ 412	6.50	Mołodeczna
„ 322 1)	7.25	Lidy
„ 724	7.30	Dukszt
Pośp. 707	8.00	Warszawy (dw. głów.)
Osob. 712	8.35	(Zemgale) Turmont
„ 818	11.30	Warszawy (dw. wsch.) przez Siedlce i Lidę
Miesz. 552	17.53	Królewszczyzny
„ 452	18.15	Mołodeczna (Olechnowicz)
„ 711 2)	18.30	Warszawy (dw. Wil.)
„ 324	18.50	Bieniakoń
Osob. 730 3)	21.45	Nowo-Swięcian
„ 332	21.50	Jaszun
„ 432	22.05	Mołodeczna
Pośp. 708	22.05	Zemgale (Turmont)
Osob. 312	23.30	Łunińca (Zdołbunowa)

B. Odjazd z Wilna

Rodzaj i Nr. poc.	Odjazd godz. min.	Do
Osob. 723	0.01	Dukszt
„ 311	7.00	Łunińca (Zdołbunowo)
Pośp. 707	8.20	(Zemgale) Turmont
Miesz. 451	8.50	Mołodeczno
Osob. 712	8.55	Warszawy (dw. Wil).
Miesz. 551 3)	11.40	Królewszczyzny
Osob. 725 4)	13.30	Nowo-Swięciany
„ 321	14.20	Bieniakoń i Lida
„ 431	15.30	Mołodeczna
„ 323 1)	15.35	Lidy
„ 727 1)	15.55	Nowo-Swięciany
„ 711	10.00	(Zemgale) Turmont
„ 714 3)	19.40	Warszawy (dw. Wil.)
„ 331	20.15	Jaszun
Pośp. 708	22.50	Warszawy (dw. gł.)
Osob. 511	22.55	Królewszczyzny
„ 411	23.35	Mołodeczna

1) kursuje w dnie robocze, 2) kursuje w dnie nauki szkolnej, 3) kursuje w niedziele i święta, 4) kursuje od Bieniakoń w dnie nauki szkolnej i do Lidy w niedziele i święta.

Szczegółowe rozkłady jazdy pociągów podmiejskich: Wilno—Nowo-Wilejka, Wilno—Landwarów—Zawiasy i Rudziszki, podane są w rozkładach jazdy wywieszonych na stacjach. Do czasu wywieszenia na stacjach nowych rozkładów jazdy (ściennych afisz), bliższych informacyj o rozkładzie jazdy pociądów ruchu pasażerskiego od 15 maja 1930 roku, udzielają zawiadowcy stacyj.

100 % uzyska każda — na trwałości malowanych przedmiotów **Kupując: POKOST, FARBY, LAKIERY, EMALJE podłogowe i inne artykuły malarskie** w SKŁADZIE FARB: 271—2 o **JANA MAZURKIEWICZA** WILNO, DOMINIKAŃSKA № 17.

WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA **„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE"** z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka **GĄSECKIEGO,** ul. Freta Nr. 16. Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

D. H. DUBICKA i S-ka „Właściciele J. Dubicka i J. Januszewski" posiadają w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. **33** duży wybór różnych towarów włókienniczych: płótna, wełny, jedwabiu oraz kołdry, koce, chustki, pończochy i t. d. **Ceny jak zawsze umiarkowane.** 1843—s0

Do Dziennika Wileńskiego i do wszystkich pism Nekrologi i różne ogłoszenia po cenach bardzo tanich i na nadzwyczaj dogodnych warunkach przyjmuje **Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego** w Wilnie Garbarska 1, tel. 82. —s1

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **Głowińskiego.** — Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkale, oraz pończochy i skarpetki modne. **Uwaga — Wileńska 27.** —1 o

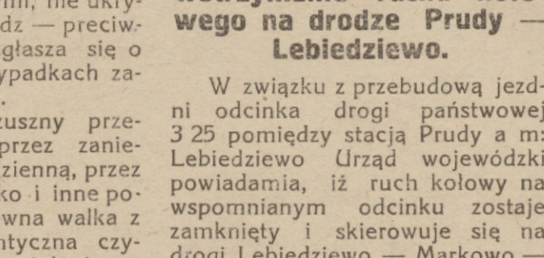

Miary zwijane stalowe i parciane z drutem bronzowym fosforyzowanym, odporne przeciw wilgoci z nowoczesną podziałką. Zapasowe taśmy.

Długości: 1 mtr. 2 mtr. 3 mtr. 5 mtr. 10 mtr. 20 mtr. 30 mtr. 50 mtr.

Mieczysław ŻEJMO Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161. 264—9 c

ZGUBY

Zg. dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Brasławiu, oraz książkę wojsk. wyd. przez PKU—Święciany na imię Sylwestra Kukiana, zam. we wsi Krasnosielce gm. Brasł.—un. się. 110—1

LOKALE

Sklep masarski z lodownią z całkowitem urządzeniem, z elektrycznością, odremontowany do wynajęcia. Nadaje się na inny handel. Wiłkomierska 23, przy sklepie pokój. 797—2

W ogrodzie Bernardyńskim otwarta została **Kawiarnia - Restauracja J. ZIENKIEWICZA.** **Śniadania, obiady, kolacje.** 778—1 o **Przygrywa orkiestra.**

Najlepsza lokata oszczędności domek drewniany o 3-ch lokalach z 200 sążniami ziemi do sprzedania. Ogórkowa 1 (przy Krakowskiej). 304—0

Gotówkę w każdej walucie lokujemy solidnie z gwarancją zwrotu w terminie. **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** 157—s0

DOMY dochodowe, kamienice bez dekretu najkorzystniej do kupna przy małej gotówce poleca: **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** 158—0

LETNISKA.

Letnisko do wynajęcia, dom lub pojedyńcze pokoje przy St. Oszmiana poczta Dokurniszki. Mickiewicz. 754—0

3 letniska 4, 3 i 3 pokojowe z kuchniami piwnicami i lodownią, w malowniczej miejscowości nad Wilejką koło lasu sosnowego. warzywa i mleko na miejscu, 6 kilometrów od Wilna, autobusy co pół godziny. Dowiedzieć się: majątek Kuczkuryszki autobusem do Nowo-Wilejki, wysiąść w Laskówce. 791—2

Letnisko z całodz. utrzymaniem w majątku blisko Wilna. Komunikacja autobusowa, konwersacja francuska na miejscu. Dąbrowskiego 5, m. 2 od 1—4. 800—1

Nowe wśród lasów sosnowych nad Wilją, w suchej miejscowości letniska do wynajęcia w Spragielinie, pół km. od przystanku Orwidów. 790—0

Letniska do wynajęcia z 2 pokoi i kuchni St. Oszmiana okolica Miżany 2 kil. od stacji. Dow. się ul. Kocia 5—2 (Popławy) od 4—5 pp. 2

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" *(z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach* **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.** **„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"** *są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów* **trawienia i działającym przeciwko otyłości.** *Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne.* 667—29 o

KTO nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia **OTRZYMA LOS** po cenie nominalnej do I-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu **do P. K. O. za Nr. 18.607** należności **za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zl., cały los 40 zł.** — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750.000 zł. Co drugi los wygrywa! Ciągnienie I-ej klasy już 17 i 19 Maja 1930 r. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru.—Adresować: **Kolektura Loterji Państwowej Nr 757. Warszawa, Marszałkowska 58.** 1984r1

Ogłoszenie.

W Szkółce Plantacji Miejskich Magistratu m. Wilna są do sprzedania: drzewka krzewy ozdobne, oraz konifery.

Zgłaszać się należy do Biura Plantacyj przy ul. Kopanica Nr 2 4, od godz. 7-ej do 9-ej rano i od 15-ej do 17-ej wieczorem.

123z1 **Magistrat m. Wilna.**

UWADZE GOSPODYŃ! Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania od **moli,** wypróbowany oryginalny proszek japoński **„KATOL"** nie mający przykrej jak **„NAFTALINA"** woni. Kufry lub szafy z przechowywanem ubraniem należy szczelnie zamykać dla uniknięcia przypływu powietrza. **„KATOL"** nieszkodliwy dla zdrowia, nie plami ubrania i radykalnie tępi: mole, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy, muszki na kwiatach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo. **Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.** —10 o

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna poszukuje ogrodnika do Plantacji Miejskich.

Od kandydatów wymaganem jest:

1) Zaświadczenie z ukończenia szkoły fachowej,
2) Kilkuletnia praktyka i znajomość zdobnictwa Parków,
3) Nieprzekraczalny 40-ty rok życia.

Stanowisko jest do objęcia od zaraz.

Uposażenie X st. służbowy z dodatkiem komunalnym 10%. Podanie należy składać do Sekcji Zdrowia Magistratu m. Wilna ul. Dominikańska Nr. 2 w terminie do dnia 15 maja 1930 r. **Magistrat m. Wilna.**

AKUSZERKI — AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Mieszkania i pokoje — **2** pokoje umeblowane łazienka i inne wygody Pańska 4—2. 799

Mieszkanie 3 pok. odremontowane, słoneczne do wynajęcia. Antokolska 35. 2794—1

Sprawy majątkowe — **Dom** murowany parterowy z ogrodem owocowym do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Sapieżyńska 3, od 4 — 7 wiecz. —s0

KUPNO-SPRZEDAŻ

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI opałowy, kowalski i koks drzewo rąbane i szczapowe, wapno, cement, cegłę. Dostawa niezwłoczna. Firma „WILOPAŁ" Styczniowa 3, tele- 18—17. 245—3

PRACA — Potrzebny inteligentny chłopiec na naukę do mierniczego. Oferty do Redakcji pod „R". 792

Poszukuję pracownika kawalera na stanowisko ekonoma, mogącego samodzielnie prowadzić gospodarstwo, wymagane są dobre referencje. Zgłosić się pod adresem. Kalwaryjska 8 m. 9 w sobotę 10 i niedzielę 11 b. m. 0

Rozkaz wykonano.

Komenda główna władz bezpieczeństwa w stolicy poszukuje niebezpiecznego przestępcy. W archiwach posiada jego podobiznę w ośmiu pozach. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że zbrodniarz grasuje w okolicy powiatowego miasta Pikutkowa, przesłano fotografje do tego miasta z odpowiedniemi rozkazami. Wkrótce nadchodzi z Pikutkowa do Warszawy telegram:

— „Aresztowaliśmy 6 z pośród poszukiwanych opryszków. Dwu pozostałych spodziewamy się pojmać lada dzień".

Bystrość.

—Dobrze, bioręten pokój, wiem że będzie mi tu u pani dobrze. Ostatnia moja gospodyni płakała nawet, kiedy się od niej wyprowadzałem...

—Tak? No ale u mnie, będzie pan musiał płacić zawsze zgóry!

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO" Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-46 **Przyjmuje wszelkie roboty** w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.